

ECHO

CZĘSTOCHOWSKIEJ PANI

PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII SIEDLISZCZE

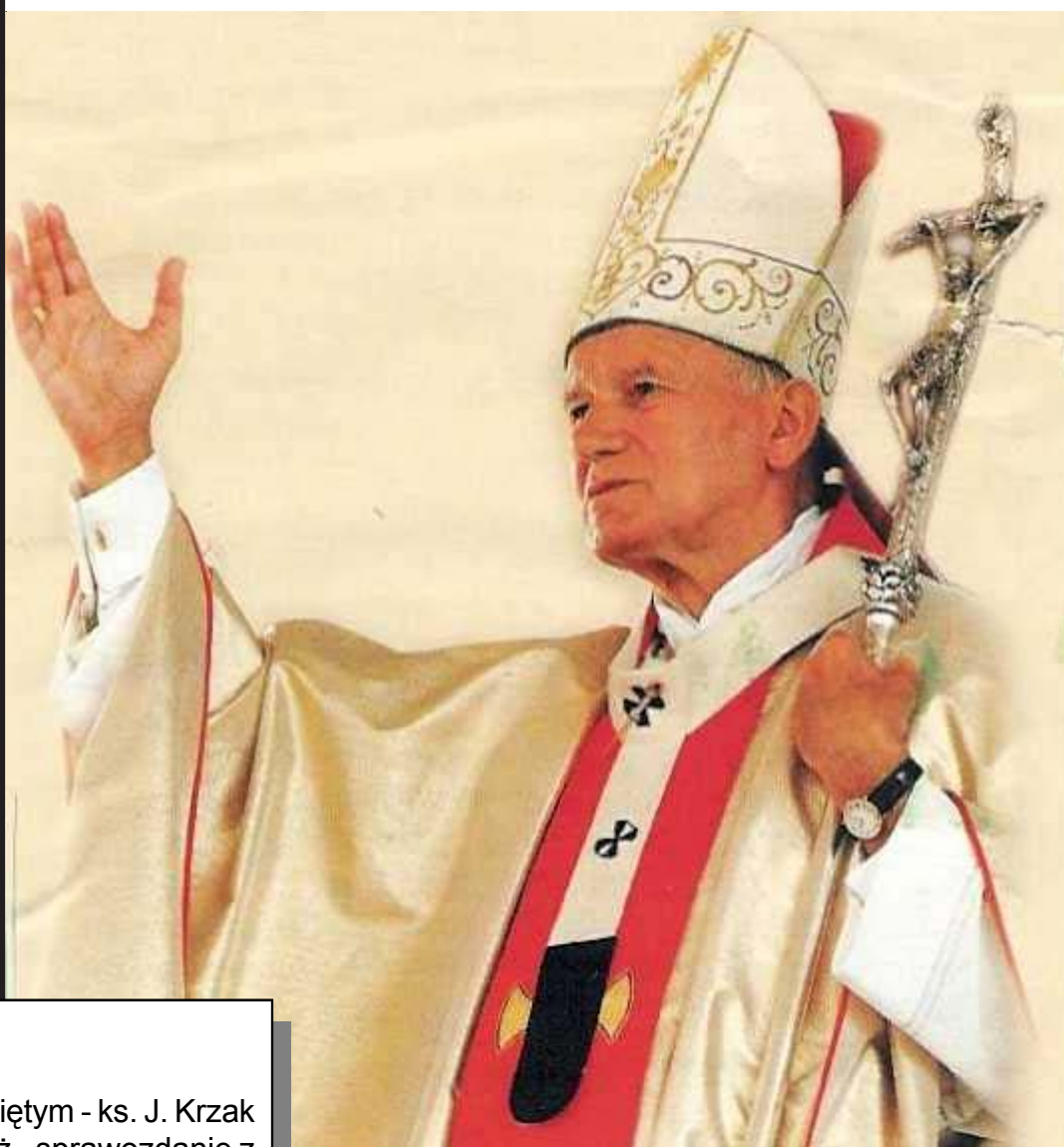
NUMER 12

LISTOPAD 2003



"Przed dwudziestu
pięciu laty zdumiony
świat witał nowego
Papieża, który
przybył do
Wiecznego Miasta z
dalekiego kraju. Dziś
ludzie na wszystkich
kontynentach znają,
cenią i kochają Jana
Pawła II, dzięki Jego
nieustrudzonej
działalności
apostolskiej,
sięgającej
"najdalszych krańców
ziemi" (...) Długi
pontyfikat Ojca
Świętego jest
wielkim darem
Opatrzności dla
Kościoła, świata i
naszej ojczyzny.
(Osservatore Romano
9/2003).

25 lat Pontyfikatu Jana Pawła II



W numerze:

Moje spotkania z Ojcem Świętym - ks. J. Krzak
Ojciec Święty - Nasz Papież - sprawozdanie z
konkursu

Sprawozdanie z uroczystości nadania imienia
Liceum Ogólnokształcącemu w Siedliszczu
25 lat Pontyfikatu w telegraficznym skrócie
Humor

*„Każdego dnia odbywa się w moim sercu ten dialog, a w duchu
wpatruję się w to łaskawe spojrzenie zmartwychwstałego Chrystusa,
które ośmiela, aby - jak Piotr - ze świadomości swej ludzkiej
ułomności ze spokojem odpowiadał: "Panie, Ty wiesz... Ty wiesz,
że Cię kocham", a potem podejmować zadania, jakie On sam
przed nami stawia." Jan Paweł II*

Informacje

Życia naszej parafii

Chrzty:

WRZESIEŃ

Krystian-Marcin Stepaniuk - Siedliszcze

PA•DZIERNIK

Mikołaj Szokaluk - Siedliszcze Wieś

Dawid-Rafał Watrak - Brzeziny

Patryk-Edwin Okapiński - Brzeziny

Urszula Dudek - Siedliszcze

Aleksandra-Marta Karwat - Mogielnica

Wioletta-Jolanta Karwat - Mogielnica

Małżeństwa:

WRZESIEŃ

Paweł-Jarosław Sadowski

i Katarzyna Mroczek- Kamionka

PA•DZIERNIK

Jacek Nadolski

i Ewelina Langiewicz (Siedliszcze)

Paweł Poliszuk (Siedliszcze)

i Jolanta Szymańska (Kulik, par. Olchowiec)

Jarosław Miszczuk i Ewa Miszczuk (Marynin)

Mariusz-Krzysztof Posturzyński

i Małgorzata Kozioł (Siedliszcze)



Odeszli do Pana:

WRZESIEŃ

Stefania Karwat - Mogielnica

Franciszka Kita - Majdan Zahorodyński

Emilian Filipczuk - Chełm

PA•DZIERNIK

Stefan - Ryszard Włodarczyk - Lublin

Helena - Daniela Stacharska - Nowe Chojno

Helena Stefania Bodziak - Nowe Chojno

Stanisław Świeca - Stare Chojno

OGŁOSZENIE

Redakcja „Echa Częstochowskiej Pani” zaprasza do udziału w redagowaniu pisma wszystkie zainteresowane tym osoby. Na łamach gazety można opublikować własne wspomnienia, prezentacje ciekawych ludzi, wywiady, wiersze, opowiadania itp. Mogą to być również stare, pamiątkowe zdjęcia, które po zeskanowaniu zwrócimy. Zwracamy też materiały w rękopisach. Oczywiście mile widziane są teksty przyniesione na dyskietce. Propozycje należy kierować do Zespołu Redakcyjnego lub do Kancelarii Parafialnej.

Redakcja

1-go września rozpoczął się nowy rok szkolny 2003/2004. Inaugurację poprzedziła tradycyjnie msza Św. w Kościele parafialnym w Siedliszczu. Udział w niej wzięli uczniowie Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza w Siedliszczu i Liceum Ogólnokształcącego. Mszę odprawił i wygłosił kazanie ks. Marek Kwiatosza.

1-go września odłonięto pamiątkową tablicę poświęconą dr Aleksandrowi Bałaszowi - lekarzowi i społecznikowi, który pracował w Siedliszczu na przełomie lat 40-tych i 50-tych XX w. W uroczystości udział wzięła najbliższa rodzina dra Bałasha - żona, synowie i wnuki. Tablicę poświęcił ks. Dziekan Janusz Krzak.

7 września - tradycyjnie już, a wyjątkowo w tym roku w niedzielę wyruszyła pielgrzymka do Sanktuarium w Chełmie. Wzięli w niej udział uczniowie siedliskich szkół oraz parafianie z Siedliszcza i Mogielnicy. Niestety podobnie jak w roku ubiegłym tak i teraz w pielgrzymce wzięła udział mniejsza grupa wiernych niż to było w latach poprzednich.

W dniach 26-27 września młodzież klas maturalnych udała się na pielgrzymkę na Jasną Górę. Wzięło w niej udział 55 maturzystów pod przewodnictwem ks. Marka Kwiatosza. Dodatkowo młodzież miała możliwość zwiedzenia Krakowa i Oświęcimia.

16 października w 25 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II w Kościele Parafialnym w Siedliszczu odbyła się uroczysta msza Św. w intencji Ojca Świętego. Oprawę liturgiczną przygotowali członkowie Akcji Katolickiej.

18 października odbyła się uroczystość nadania imienia Romualda Traugutta dla Liceum Ogólnokształcącego w Siedliszczu. Uroczystość tą rozpoczęto Mszą Św. celebrowaną przez księży uczących w Liceum. Wziął w niej udział ks. Dziekan Henryk Krukowski. Słowo Boże wygłosił ks. Dziekan Janusz Krzak, który przedstawił zgromadzonym sylwetkę patrona Liceum Romualda Traugutta jako głęboko religijnego człowieka i wielkiego patriotę.

30 października w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Siedliszczu odbył się konkurs pod nazwą "Ojciec Święty, nasz papież". Jego organizatorami byli: Zespół Szkół w Siedliszczu, Starostwo Powiatowe w Chełmie i Parafia Rzymskokatolicka w Siedliszczu. Do konkursu przystąpili uczniowie kilkudziesięciu szkół powiatu chełmskiego.

1 listopada na cmentarzu grzebalnym w Siedliszczu tradycyjnie już odbyła się Msza Św. za dusze zmarłych. Słowo Boże wygłosił ks. Dziekan Janusz Krzak.

5 listopada na spotkaniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przyjęto plan pracy na najbliższy rok. Opiekunem Stowarzyszenia jest ks. Marek Kwiatosza.

Moje spotkania z Ojcem Świętym

Pierwsze moje spotkanie z Ojcem Świętym dotyczy roku 1971 - go i Papieża Pawła VI. Okazją była beatyfikacja O. Maksymiliana Kolbego. Byłem wtedy młodym, dziesięcioletnim księdzem, wikariuszem w par. w Starym Zamościu. Za pośrednictwem ks. Proboszcza otrzymałem możliwość wyjazdu do Rzymu na beatyfikację w ramach ogólnopolskiej pielgrzymki. Po trzygodzinnym locie samolotem odrzutowym TU 104 Polskich Linii Lotniczych znaleźliśmy się na ziemi włoskiej. Pobyt w Rzymie trwał 10 dni. Byliśmy zakwaterowani w hotelu na przedmieściu Rzymu około 30 kilometrów od centrum. Mieszkało nas ponad 300 polskich księży. Pierwsze zdziwienie: dla potrzeby księży adoptowano wielką salę teatralno - kinową na kaplicę, w której wszyscy mieszkający w hotelu kapłani koncelebrowali codziennie Mszę św. Drugie zdziwienie - sklepy pełne towarów - każdy może kupować ile chce, bez ograniczeń i bez kartek. A potem kolejne zdziwienia związane już ze zwiedzanymi zabytkami Świętego Miasta. Potężne przepiękne bazyliki: św. Piotra, w której odbyła się beatyfikacja, z kaplicą poświęconą M.B. Częstochowskiej, św. Pawła za murami, potężna pięcionawowa świątynia, w której ciekawostką są portrety wszystkich dotychczasowych papieży. Przepowiednia głosi, że gdy zabraknie miejsca na kolejny portret papieża nastąpi koniec świata. Zwiedzamy także Neapol, Pompeje, Wezuwiusz oraz Monte Casino z cudowną bazyliką i cmentarzem polskich żołnierzy. Kulminacyjnym punktem naszej pielgrzymki jest Msza beatyfikacyjna oraz audyencja dla Polaków z Papieżem w auli dzisiaj noszącej imię Pawła VI. W czasie tego spotkania Papież przemawiając sporo ciepłych słów poświęca ówczesnemu Metropolicie z Krakowa Kardynałowi Karolowi Wojtyła.

Na kolejne spotkanie z Papieżem czekałem do roku 1979 - już z Papieżem Janem Pawłem II. Było to w Częstochowie na Jasnej górze na spotkaniu z młodzieżą, a następnie w katedrze Częstochowskiej na audyencji dla kapłanów. Miałem to szczęście ucałować wtedy papieża w pierścień Rybaka.

Kolejnym o wiele większym przeżyciem dla mnie i moich kolegów z roku był kwiecień 1986 roku i nasza pielgrzymka z okazji jubileuszu 25 - lecia kapłaństwa. Wybieramy się grupą 22 kapłanów - jubilatów. Prosimy ks. Bpa Ryszarda Karpińskiego by zechciał być naszym Przewodnikiem. Ks. Biskup studiował w Rzymie, a potem

kilkanaście lat pracował w Kongregacji do Spraw Migracji. Zna Rzym, zna Włochy, a co najważniejsze zna w Rzymie Ludzi - ważnych Ludzi. Z Warszawy wylatujemy samolotem przyłączeni do Diecezjalnej Pielgrzymki. W Rzymie mamy realizować odrębny plan - różny od programu diecezjalnej pielgrzymki. W praktyce jednak okazało się, że dzięki ks. Biskupowi nasz program jest



bardziej atrakcyjny i to nasi bracia, świeccy pielgrzymi przyłączają się do nas. Po przylocie do Rzymu we czwartek w oktawie Wielkanocy zostaliśmy zakwaterowani w niedrogim prywatnym pensjonacie, który wynalazł dla nas ks. prof. dr hab. Marian Nowak, Rodak Jarczowski, który wtedy studiował w Rzymie pedagogikę. To właśnie ks. Marian, jak również ks. Krzysztof Góźć i ks. Tadeusz Trela, również studenci są naszymi opiekunami i wspomagają ks. Biskupa. W Rzymie wiele przeżyć daje nam zwiedzanie Wiecznego Miasta z jego zabytkami. Wielkie wrażenie sprawia zwiedzanie Muzeum Watykańskiego. Oprócz Rzymu zwiedzamy Monte Ciasno: bazylikę i cmentarz żołnierzy polskich, Pompeje, Wezuwiusz, Asyż. Ale wracam do sedna sprawy, a więc do spotkań z Ojcem Świętym. A spotkań dzięki znajomościom ks. Biskupa było kilka, i na audyencji Generalnej, i na modlitwie różańcowej prowadzonej przez Papieża z ok. I-szej soboty. Punktem kulminacyjnym była audyencja dla Polaków w Sali Klementyńskiej pałacu Apostolskiego. W audyencji brało udział ponad 300 Polaków. Nasza grupa została ustawiona po lewej stronie tronu papieskiego. Obok nas siedem osób - to Profesorowie UJ. Przez drzwi, koło

których staliśmy wchodzi Papież. Skinieniem ręki pozdrawia ks. Biskupa Ryszarda. Przemówienie Papieża, a potem kolejno począwszy od tych, którzy stali po prawej stronie papieskiego tronu podchodzimy do Ojca Świętego. Nasza grupa jako przedostatnia. Zostaliśmy wcześniej poinformowani, że aby nie przedłużać

i byłem przekonany, że się nie powtórzy. Boże plany były jednak inne. Przychodzi czas Wielkiego Jubileuszu rok 2000. I znów inspiracja ks. Biskupa Ryszarda - podchwycona przez nas: ks. Inf. Kazimierza Bownika z Chełma, ks. kan. Zbigniewa Stasińskiego ówczesnego Proboszcza w Podgórzu / dzisiaj proboszcza w



spotkania, nie wolno klękać, ani całować Papieża w rękę. Nikt jednak tego zakazu nie respektuje. To indywidualne spotkanie będzie trwało jakiś czas. Pytamy ks. Biskupa czy wolno zaśpiewać? Za chwilę otrzymujemy wiadomość - wolno coś zaśpiewać. Słysząc więc na Watykanie polskie pieśni pobożne i mniej pobożne, a wszystkie jakże wzruszające. Największe jednak wrażenie sprawia śpiew pieśni "Polskie kwiaty". Wszyscy mają łzy w oczach, nawet Papież przerywa rozmowę z kolejnym pielgrzymem i zwraca w naszą stronę wzruszoną twarz. Przychodzi wreszcie kolej na mnie. Zanim podejść zastanawiam się: co powiedzieć Papieżowi? Już trzymam rękę Papieża w swoich rękach, całuję pierścień Rybaka i mówię: Ojciec Święty proszę o błogosławieństwo dla moich parafian w dziele budowy nowego kościoła. Papież uważnie popatrzył na mnie i powiedział: "Budujecie kościół? Błogosławię ciebie i twoich parafian." I już podchodzi następny kolega. To tak krótko, a tak ważne, że pozostanie wrażenie do końca życia. Potem otrzymuję to błogosławieństwo na specjalnym dokumencie, który przedrukowany otrzyma każda Rodzina w parafii Jarczów w czasie Wizyty Duszpasterskiej. W wielu domach tekst tego błogosławieństwa, oprawiony dzisiaj ramki można jeszcze dzisiaj zobaczyć zawieszony na poczesnym miejscu. Przychodzą potem następne spotkania w czasie kolejnych papieskich pielgrzymek do Ojczyzny: Lublin, Krosno, Częstochowa, Kraków - tamto jednak było najpiękniejsze

Biskupicach/ i mnie. Ponieważ nie ma bezpośredniego lotu z Warszawy, lecimy z przesiadką w Zurychu. W Rzymie niespodzianka. Myślimy zdążyć przesiąść się na odpowiedni samolot, ale bagaże nasze pozostały na lotnisku w Zurychu. Otrzymaliśmy je dopiero po trzech dniach. Dzięki ks. Biskupowi R. Karpińskiemu mieszkamy w Domu Generalnym OO. Marianów. W Rzymie dołącza do nas ks. Prałat Władysław Zakrzewski. We czterech mamy reprezentować naszą Archidiecezję na Jubileuszowej Uroczystości Kapłańskiej. Jest 18 maja - dzień urodzin Papieża. Koncelebra na placu św. Piotra. Ponad 7000 kapłanów w tym 300 w ornatach, a wśród tych 300 - czterech kapłani z Archidiecezji Lubelskiej. To wielkie wyróżnienie, siedzimy na podium, zaraz za księżmi biskupami. Tak bardzo blisko Papieża. Papież zadowolony z tak licznej rzeszy

kapłanów, w sposób szczególny dziękuje za tę obecność. Dziękujemy Bogu za tę łaskę. Ale to jeszcze nie koniec Bożej dobroci dla nas.

Jest niedziela 21-szy maja. Wieczorem dostajemy telefoniczną wiadomość od ks. bpa Stanisława Dziwisza, aby następnego dnia o g. 7.00 stawić się przy spiżowej bramie w Watykanie i mieć ze sobą albę i białą stulę.

W poniedziałek, już o 6.30 jesteśmy na wyznaczonym miejscu. Razem z nami czeka dwóch oo. Paulinów i dwóch kapłanów z diecezji Warszawskiej. O 7.00 godzinie zostaliśmy zaproszeni na teren Watykanu i windą wwiezieni na odpowiednie piętro. To na tym piętrze są prywatne apartamenty Papieża. Ubieramy się w alby. Przychodzi ks. Dziwisz - macie tu lekcjonarz - przygotujcie czytania. Wchodzimy do prywatnej kaplicy Papieża. Zastajemy Ojca Św. na klęczniku przed ołtarzem na modlitwie. Zajmujemy wskazane miejsca. W czasie Mszy św., w której uczestniczą Siostry pracujące u Papieża i Rodzina ks. prałata Mokrzyckiego - papieskiego sekretarza - Czytam pierwsze czytanie. Czuję na sobie spojrzenie Papieża, tak intensywne, że muszę spojrzeć. Koniec Mszy św. Rozbieramy się z szat liturgicznych. Szkoda, że to już okazuje się jednak, że to jeszcze nie koniec. Jeszcze w bibliotece przylegającej do zakrystii - bezpośrednie spotkanie z Papieżem. Na to spotkanie zostało zaproszonych jeszcze ok. 20-tu osób. Ks. bp. Dziwisz ustawia nas pierwszych. Wchodzi Ojciec Święty.



W rozmowie z Ojcem Świętym

W prywatnej kaplicy papieża (z prawej)

Ks. Dziwisz przedstawia: Czterech prałatów z Lublina - Papież popatrzył na nas i powiedział: "Witam prałatów". Ucałowałem rękę Papieża i otrzymałem różaniec tak jak każdy z uczestników spotkania. Zaśpiewaliśmy Papieżowi "STO LAT" Uśmiechnięty Ojciec św. pogroził nam łaską.

Podchodzi do nas ks. Bp Dziwisz. Mówię: Dziękujemy ks. Biskupowi za pamięć o nas. Odpowiada: "Podziękujcie ks. Bpowi Ryszardowi".

Opuszczamy Watykan pełni radości, podniesieni na duchu.

Ks. Janusz Krzak



Sławni Polacy o Papieżu

Bliskość i siła Jana Pawła II tkwi w tym, że jest On papieżem ludzi, że nad ludźmi się pochyla, że ich dotyka i pozwala sobie dotykać. Nie poucza, nie gromi, nie schlebia - On podsuwa ludziom najwłaściwsze rozwiązanie ich problemów. W sposób mądry, taktowny, niekolokwialny uczy, jak żyć. Uczy jednostki, narody, państwa, ludzkość.

Jan Englert

Papież, mówiąc do tysięcy, zwraca się jakby do każdego z osobna. Wielokrotnie rozmawiałem z ludźmi, którzy stykali się z Janem Pawłem II podczas różnych pielgrzymek. Wszyscy potwierdzali to odczucie - mieli wrażenie, jakby Papież zwracał się do nich osobiście, jakby wiedział, że oni tam są, słuchają Go, patrzą na Niego. Potrafi przemawiać do słuchaczy wywodzących się z różnych środowisk, ludzi prostych i erudyty - to rzadka umiejętność.

Tadeusz Mazowiecki

„HABEMUS PAPAM”
Pamiętam to historyczne wydarzenie

MOJE SPOTKANIE Z JANEM PAWŁEM II

Są daty w historii naszego narodu, które trwale zapisały się w dziejach. Wśród nich są jednak takie, które nie tylko znalazły trwałe miejsce w historii, ale zapelniają jej najpiękniejsze i najcenniejsze karty. Do takich należy niewątpliwie dzień 16 października 1978 roku, kiedy to następcą Św. Piotra został Metropolita Krakowski Kardynał Karol Wojtyła rodem z Polski, przyjmując imię Jana Pawła II. Habemus Papam!- zawołał cały świat.

Pamiętam to historyczne wydarzenie przypieczętowane burzliwymi oklaskami. To właściwie moje pierwsze spotkanie z Janem Pawłem II. Było ono dla mnie bardzo radosne, bo oto przy sterze Łodzi Piotrowej stanął nasz rodak.

Muszę stwierdzić, że nie spotykałem się nigdy z Ojcem Świętym Janem Pawłem II osobiście. Za to duchowo i bardzo często ze łzami w oczach towarzyszyłem wszystkim Jego pielgrzymkom do Polski, a także do innych państw na różnych kontynentach, o ile była możliwość korzystania z transmisji telewizyjnych, rzadziej radiowych. Stawiam sobie często pytanie: jak ja, zwykły człowiek, o przeciętnych zdolnościach, pielęgnujący długowieczność Kościoła Powszechnego w Polsce i jego charyzmatyczne tradycje i niezaprzeczalne osiągnięcia w dziejach kultury polskiej, odczuwam tę niezwykłą działalność Jana Pawła II? Jaki jest mój osobisty stosunek do Niego, jako Najwyższego Pasterza całego Kościoła Rzymsko-Katolickiego?

Przede wszystkim uważam Go za największego i najaktywniejszego misjonarza świata. Niestrudzonego nauczyciela Chrystusowej miłości, pochylającego się na wszystkich krętych drogach swojego pielgrzymowania nad utrudzonymi pracą, chorymi, cierpiącymi, bezdomnymi; dotkniętymi trądem doczesnego życia, okupionego często bólem cierpienia. Wsłuchując się w bogactwo Jego homilii, widzę w Ojcu Świętym Janie Pawle II głosiciela ewangelicznych zasad miłości. Ile duchowej przemiany w słowach tego tak niezwykłego człowieka? Jak mocno przylgnał do Chrystusowego krzyża, do Jego świętych ramion.

Nauczyłeś mnie Ojczy Świąty Janie Pawle II w czasie moich duchowych spotkań z Tobą tajemnicy Bożego Synostwa. Z boleści zagubienia odradzasz mnie w ziarno miłości, bym zakwitł jak ogród ukwiecony łaską Chrystusowego Miłosierdzia. Wsłuchując się w treści homilii papieża, osobiście staję się lepszy, mocniejszy, bardziej odporny na wszelkie pokusy zła, a więc grzech. Chciałbym Ci Ojczy Świąty szczególnie podziękować za ciepło rozmodlenia i radość pojednania z Bogiem. Dziękuję za wszystkie słowa, które jaśniejają we mnie mądrością nieba.



Spotkaniom z Janem Pawłem II towarzyszyła, szczególnie w Polsce, wielka spontaniczność wiernych. Dlaczego? Potrafi On jak chyba nikt inny, otwierać serca na prawdę. Jego posługiwanie jest niekwestionowanym, ciągłym wzrostem autorytetu całego Kościoła Chrystusowego. Człowiek dźwigający ogrom pracy i obowiązków jest przykładem dla wszystkich wierzących katolików świeckich, ale też i dla ogromnej rzeszy duchowieństwa. Jego głębokie zawierzenie Matce Bożej, stawia Ojca Świętego w gronie najpracowitszych i najmądrzejszych ludzi współczesnego świata. Chciałoby się zapytać: Kim jesteś, Papieżu, dla nas - Polaków, dla swojego narodu? Przecież żyłeś i oddychałeś ogromną pierśią tej pięknej, ale jakże często umęczonej ziemi? Dlaczego wszyscy Ciebie tak bardzo kochają i tak bardzo szanują? Potomni podkreślać będą Twoje zasługi tak dla narodów (m.in. wielką rolę w doprowadzeniu do upadku komunizmu), jak i dla każdego człowieka z osobna. Pragnie, by każdy - bez względu na wyznanie - rozwinął w sobie to, co otrzymał od Boga. Bóg chce w człowieku zobaczyć rezultat swojej miłości i to jest właśnie sens przesłania pontyfikatu Jana Pawła II.

Co jeszcze mnie fascynuje ze spotkań z Ojcem Świętym? Między innymi to, że jest On człowiekiem cierpiącym fizycznie (zamach na życie, wiele zabiegów chirurgicznych), ale mimo wszystko przełamuje to cierpienie swoją niezwykłą osobowością. Osobiście, bez przerwy, przemierza drogę kontaktu z każdym człowiekiem, dźwigając swój własny krzyż z pokorą i poddaniem się woli Bożej. Podziwiam Go za umiejętność wyciszenia się w niezliczonych tłumach. Papież rozmodlony. Papież znajdujący się w bezpośrednim kontakcie z Duchem Świętym, który Go uświęca i umacnia. Wielkością tego człowieka - Ojca Kościoła - kieruje bez przerwy Trójca Święta, a Maryja, Matka Jezusa Chrystusa jest jego niezawodnym oparciem i sterem. Jej zawierzył do końca. I widzimy to dokładnie, że nie został opuszczony. Myślę, że między innymi tego musimy się uczyć od tego Wielkiego Papieża.

Opracował ks. Marek Kwiatosz

Mieliśmy szczęście kilkakrotnie spotkać się z Ojcem Świętym

"Nasze spotkania z Ojcem Świętym"

Mieliśmy szczęście kilkakrotnie być na spotkaniach z Ojcem Świętym. Zawsze towarzyszyła im radość i wzruszenie. Po raz pierwszy, miało to miejsce w czasie pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski w 1979 r. Byliśmy w Warszawie z grupą przyjaciół z Duszpasterstwa Akademickiego "Quo Vadis" pod przewodnictwem wspaniałego opiekuna Ks. Józefa Wilka.

Podczas mszy św. Na Placu Zwycięstwa usłyszeliśmy pamiętne słowa: "Niech stąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi tej ziemi". Po tych słowach setki tysięcy ludzi klaskało i wiwatowało na cześć naszego papieża. Następnego dnia odbyło się spotkanie z młodzieżą na Krakowskim Przedmieściu. Po mszy św. Nastąpił niekończący się dialog z Ojcem Świętym.

Z tych spotkań pozostaje w pamięci atmosfera dumy, radości spotkania, poczucia wspólnoty wszystkich obecnych tam ludzi.



Kulminacyjnym momentem był udział w audiencji na placu świętego Piotra. Od wczesnych godzin rannych ludzie oczekiwali w sektorach na Jana Pawła II.

Przypadek sprawił, że z żoną znaleźliśmy się w sektorze dla pielgrzymów z Hiszpanii. Podczas przejazdu Papamobile byliśmy w bezpośredniej bliskości Ojca Świętego. Przeżywalismy ogromne wzruszenie, radość oraz dumę, że jesteśmy Polakami w tym wielonarodowym tłumie, wiwatującym na cześć Papieża. W sierpniu 2002 roku przeżywalismy Pielgrzymkę Krakowską. Wyczuwało się atmosferę wielkiego święta, oczekiwania i modlitwy. Kościoły pełne modlących się ludzi, na ulicach z transparentami i flagami. Kulminacyjnym momentem ósmej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny była msza święta na Krakowskich Błoniach.

(znajdujemy się na drugim planie, za Papamobile)

Dwa miliony pielgrzymów wsłuchiwało się w słowa Ojca Świętego o Bożym miłosierdziu i o tym, że chrześcijanin jest powołany do świadczenia miłosierdzia. W atmosferze skupienia każdy przyjmował słowa papieża jakby były skierowane do niego.

Wielokrotne spotkania z Janem Pawłem II dawały nam dużo radości. Napełniały dumą. Były zachętą do modlitwy, pracy i odpowiedzialności za siebie i innych.

Urszula i Krzysztof Gomółkowie.

HISTORYCZNA PIELGRZYMKA

W 1996 r. z Siedliszcza wyruszyła pielgrzymka do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym. Wzięło w niej udział ok. 50 osób. Pielgrzymi poznali najciekawsze zakątki Italii, m.in Wenecję, Monte Cassino, wybrzeże Adriatyku. Organizatorem pielgrzymki był. ks. Piotr Tylus. Jak do tej pory była to jedyna pielgrzymka do Wiecznego Miasta. Być może po upływie tych kilku lat odbędzie się kolejna pielgrzymka na spotkanie z Ojcem Świętym. Jest to przedsięwzięcie na tyle realne, ponieważ od tamtej pory ceny za usługi turystyczne wzrosły w niewielkim stopniu. Obecnie 8-9 dniowa pielgrzymka do Włoch kosztowałaby ok. 1100-1200 zł. A może by tak na spotkanie z okazji 26 rocznicy Pontyfikatu. Czekamy na propozycje.

Redakcja Echa



(moja żona Urszula na Placu Świętego Piotra)

Ojciec Święty swoją nauką napełnił nas nadzieją na lepsze jutro, pokazał drogę, którą należy kroczyć. Zachęcał do pracy i odpowiedzialności za siebie i innych. Drugie ważne spotkanie miało miejsce podczas pielgrzymki do Włoch w 1996 roku. Będąc w Rzymie mieliśmy okazję zwiedzić wiele zabytków, świątyń i muzeów.



Sprawozdanie z konkursu organizowanego
przez Zespół Szkół w Siedliszczu

Ojciec Święty Nasz Papież

Dla uczczenia 25 - lecia pontyfikatu Jana Pawła II w całym kraju odbywały się liczne uroczystości, koncerty. W naszej szkole 30 października odbył się konkurs pod nazwą "Ojciec Święty, nasz papież". Jego organizatorami byli: Zespół Szkół w Siedliszczu, Starostwo Powiatowe w Chełmie i Parafia Rzymskokatolicka w Siedliszczu.

Celem konkursu było: przedstawienie pontyfikatu Wielkiego Rodaka jako świadectwa żywej wiary, ukazanie Ojca Świętego jako autorytetu moralnego naszych czasów, inspirowanie dzieci i młodzieży do poszukiwania właściwych wzorców postępowania.



Konkurs składał się z dwóch niezależnych części: plastycznej i literackiej, obejmował różne grupy wiekowe:

- gr. I - klasy I-III szkoły podstawowej
- gr. II - klasy IV-VI szkoły podstawowej
- gr. III - klasy I - III gimnazjum i ponadgimnazjalne

Formy konkursu były zróżnicowane, odpowiednio do wieku uczestników.

Tematyka prac była trafna, gdyż spotkała się z szerokim odzewem ze strony dzieci i młodzieży. Ogółem wpłynęły 474 prace z 41 szkół z powiatu chełmskiego i miasta Chełma. Wysoki poziom nadesłanych prac tworzonych pod kierunkiem nauczycieli katechezy, jęz. polskiego i plastyki nastręczył niemało kłopotów szacownej komisji z wyłonieniem laureatów. Nagrodzono i wyróżniono więc same "perełki", jakkolwiek na wyróżnienie i nagrody zasługuje dużo więcej.

W I kategorii - "Laurka dla Papieża" wpłynęły 134 prace, nagrodzono 15. Dzieci wykazały się niezwykłą pomysłowością w zakresie formy plastycznej od wizerunku Papieża, do rysunków kwiatów, zwierząt, serduszek.

Życzenia też różnorodne - od tych tradycyjnych - dużo zdrowia, 100 lat, pisanych prozą i wierszem - aż po wyznania uczuć miłości, wdzięczności, podziękowań.

Oto niektóre z nich:

"Dziękuję Ci Janie Pawle II za to, że chcesz ziemię przemienić w raj"

(Patrik Grzeszczuk, kl. I S.P. w Bezku)

"Ojciec Święty

Życzę Ci szczęścia, zdrowia i pomyślności w głoszeniu Bożego słowa. Bądź zawsze zdrowy od stóp do głowy. Niech Ci sprzyja zdrowaś Maryja"

(Anna Czarnecka, kl. III S.P. w Siedliszczu)

"Ojciec Święty!

Kiedy widzę Cię w telewizorze moja buzia nacieszyć się nie może. Patrzę na Ciebie w zachwycie, bo kocham Cię nad życie"

(Anita Poliszuk, kl. III S.P. w Siedliszczu)

W II kategorii (literackiej) - "List do Papieża" - wpłynęły 74 prace, nagrody otrzymało 11 uczestników. Jakkolwiek autorami są bardzo młodzi ludzie, ich listy są dojrzałe, płynnie z nich niezwykła mądrość i szczerość, ciekawe myśli, refleksje.

Oto nieliczne fragmenty z listów:

"I dlatego chciałbym Ci Ojciec Święty bardzo podziękować za te 25 lat, za to, że jednoczysz świat, że jesteś autorytetem, że mówisz tak pięknie, sensownie i ciekawie, że umiesz nawiązywać kontakt ze wszystkimi ludźmi - i z tymi wykształconymi i z prostymi, że potrafisz żartować, pocieszać, dawać przestrogi. Ty zawsze pochylasz się nad człowiekiem starym i młodym, biednym i bogatym, mądrym i głupim, chorym i zdrowym. Nie wiem jak to robisz Ojciec Święty, że masz w sobie tyle miłości, ale podziwiam Cię za to."

(Piotr Stasiuk, kl. VI, S.P. nr 7 w Chełmie)

"Jestem zachwycona Tobą - Nasz Przyjacielu. Tyle dobra i ciepła płynie z twojego serca. W swoich modlitwach zawsze pamiętasz o chorych, ubogich, potrzebujących. Kochasz dzieci i młodzież! Modlisz się o pokój na całym świecie! Wspomagasz różne instytucje, które potrzebują pomocnej dłoni np. szpitale, domy dziecka. Jestem dumna że papieżem jest Polak, człowiek wielki i prawy, ciepły i czuły - Kocham Cię Ojciec Święty."

(Agnieszka Dąbrowska S.P. w Czulczycach)



"Twój wkład w demokrację i ochronę praw człowieka pomógł zażegnać niejednen konflikt. Ty jako pierwszy papież w historii przestąpiłeś próg świątyni innego wyznania, dzięki czemu nasza religia jednoczy cały świat. Co dla mnie ma ogromne znaczenie, gdyż w tych ciężkich czasach powinniśmy się jednoczyć, aby przezwyciężyć zło i cierpienia ludzkie, a Twoja działalność charytatywna pomogła wielu rodzinom w Polsce i na świecie."

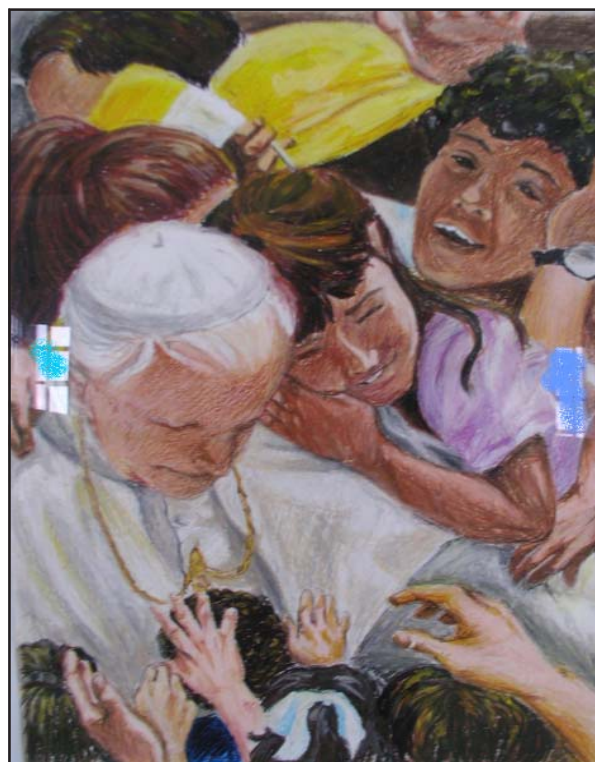
(Jarek Rudzki, S.P. w Ksawerowie)

W drugiej kategorii (plastycznej) - **"Papieskie podróże"** wpłynęły 152 prace, nagrodzono 13.

Razem z Ojcem Świętym zwiedzamy wszystkie kontynenty i różne kraje, od Polski zaczynając na Amerykach kończąc. Towarzyszymy spotkaniom z politykami i ludźmi znanymi na Kubie, w Bośni, Nikaragui, Kolumbii... Zadziwia znajomość papieskich pielgrzymek i różnorodność wykorzystywanych technik - pastel, kredka, farba.

W III kategorii (literackiej) - Rozwiń jedną z podanych myśli (przebaczenie, wielkość, patriotyzm, człowiek) odnotowano 44 prace, nagrodami uhonorowano 13.

Większość prac prezentowała bardzo wysoki poziom, dotyczyła głównie własnych przemyśleń, refleksji, sądów. Wysoka ich jakość świadczy, iż uczniowie posiadają dużą wiedzę o Janie Pawle II, znają jego encykliki i biografię. Potrafili wybrać te myśli, które stanowią ważne przesłania dla nich i innych.



Katarzyna Bobel - II LO w Chelmie

Ciesz się faktem, że postać Papieża postrzegana jest przez młodzież jako autorytet naszych czasów, wzór do naśladowania. Ojciec Święty to człowiek, który wpaja nam piękno i sens człowieczeństwa, który całym swoim życiem służy Bogu, ojczyźnie i ludziom.

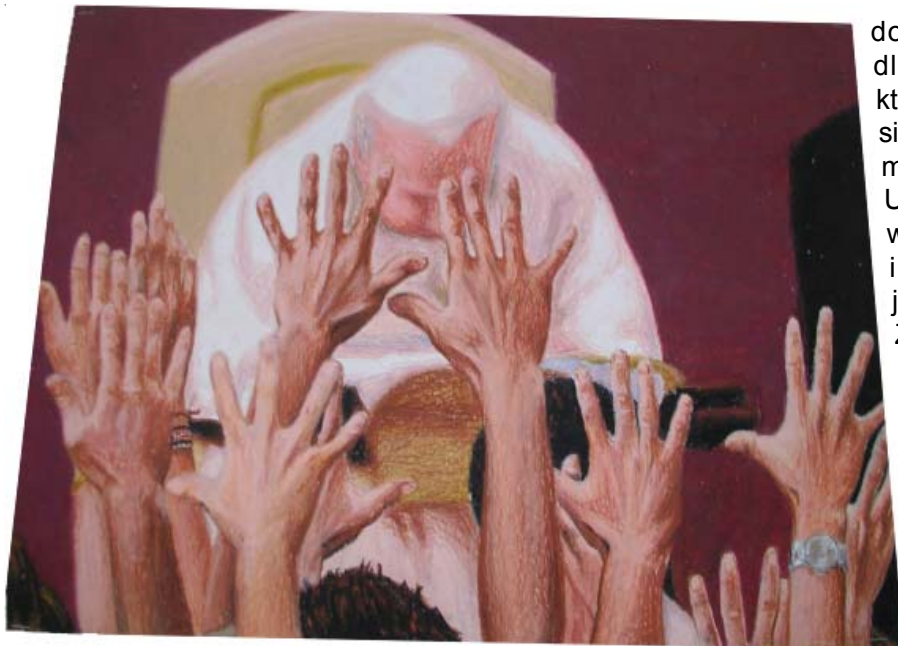
Barbara Słodyczka



OJCIEC ŚWIĘTY - NASZ PAPIEŻ

Wybrane fragmenty prac ilustrujących podane myśli:

"Na piaskach moich snów ktoś nakreślił znak ryby i odszedł"
- pisał Stanisław Różewicz.



Ten znak ryby nakreślił w nas właśnie papież. Pokazał nam, że bez Boga nie byłoby człowieka, nie byłoby człowieczeństwa, nie byłoby niczego. W dzisiejszych, jakże trudnych czasach, pojęcie człowieczeństwa powoli zaciera się. Prawdziwe wzorce, przykłady odsuwane są na bok, a ich miejsce zajmują gwiazdy, osoby sławne, media. To nie jest życie. To jest ucieczka od życia. Ucieczka od naszej roli, którą nam przypisano, bo "świat jest teatrem, aktorami ludzie, którzy kolejno wchodzi i znikają". Ta jakże trafna myśl Williama Szekspira to nic innego, tylko nasze życie. My jesteśmy aktorami. Nasza rola, którą gramy jest z góry zaplanowana. Jest czas, kiedy na scenę wchodzimy i czas, kiedy scenę musimy opuścić. Wydarzenia w trakcie - "to nasze życie". To, co nas spotka w dużej mierze zależy od tego, jacy jesteśmy i jakie wartości cenimy. Ludzie są zdolni do wyboru, są odpowiedzialni za to, co czynią - zło czy dobro - a sama ta zdolność, nie zaś sposób, w jaki ich używają, czyni ich równymi w godności i to jest definicją ich człowieczeństwa".

(Natalia Poliszuk, Gimnazjum w Siedliszczu)

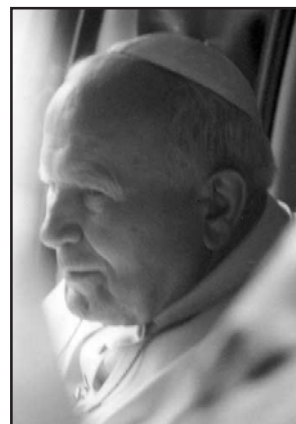
Sukcesy w pracy, sława, pieniądze, osiągnięcia naukowe, wpływy, piękne domy czy samochody, wielkie firmy decydują dziś o wielkości człowieka. Ale czy cechy takie, jak chęć zrozumienia innych, niesienia pomocy, miłość, przyjaźń, dobroć, cierpliwość nie liczą się? Są niczym? Kardynał Stefan Wyszyński powiedział kiedyś, że "Miłość świadczona innym jest największym

dobrodziejstwem dla nas samych, którzy zdobywamy się na okazywanie miłości". Udowadniamy wtedy sobie i innym, że jesteśmy osobami wartościowymi. Zdobywamy "promocję do nieba".

(Marta Rudnik, Gimnazjum w Lisznie)

"Wszystko stworzone było dla człowieka. Sam to zniszczyłeś, niszczysz nadal. Nie chcesz już piękna. Wystarczy ci szarość. Popatrz - ta szarość to twoja codzienność. To wojna, agresja, przemoc. To zapatrzenie w samego siebie. Twoja duma i zarozumiałość rozpiera cię. A ty jesteś taki malutki. Patrz, kim jesteś wobec

wszechświata? Czy masz prawo zajmować się tylko sobą? Jesteś jak pyłek, więc jak cię zauważyć? A jednak należysz do tego świata. Chcąc być człowiekiem, musisz mieć w sobie miłość. Ty sam wybierasz, masz wolną wolę, tak dużo zależy od ciebie. Ale jakże jesteś przy tym bezradny



wobec wielu zjawisk, jak mało jeszcze rozumiesz. Mówisz, że talent wykorzystasz dla siebie, a może dla ludzi? Na początek daj ludziom to, czego oczekujesz od innych.



Wśród wielu nagrodzonych byli: Pani Renata Boguszevska, ks. Marek Kwiatosz i uczennica LO w Siedliszczu Katarzyna Filipczuk

Okaż serce, które masz. To tak niewiele, zobaczysz, przez to staniesz się lepszy dla siebie samego. Wiesz o czym mówię?

- Tylko tyle chcesz ode mnie? I wtedy będę w Twoich oczach Człowiekiem? Niby mało, ale dla mnie to trudne. Zaczę od małych rzeczy, postaram się być Człowiekiem. A jeszcze przed chwilą myślałem, że nim jestem...

(Magdalena Krupka, Gimnazjum w Siedliszczu)

W III kategorii (plastycznej) - "Ojciec Święty - przyjaciel młodzieży" - plakat - nadesłano 70 prac, nagrodzono i wyróżniono 22. Plakaty cechuje wysoki artyzm, często oszczędność środków wyrazu, umowność i metaforyka. Ich autorzy sięgnęli do różnych form ekspresji żartu, humoru, powagi i do różnych technik - kredka, farba, pastel, collage.

Hasła plakatów "Z tobą raźniej", "Kochamy Cię", "Jesteśmy z Tobą" wskazują na więzi i uczucia łączących młodzież z Ojcem Świętym.

Reasumując można śmiało stwierdzić, iż konkurs spełnił wszelkie oczekiwania, zarówno ze strony organizatorów, jak i uczestników. Dlaczego? Sprawiała to siła papieskiego oddziaływania nie tylko na dorosłych, ale na młodzież i dzieci.

Jego pontyfikat trwa i zostawia trwały ślad w historii Kościoła - już trzeciego tysiąclecia.

Barbara Słodyczka



25 lat Pontyfikatu Jana Pawła II

Życie Karola Wojtyły

Wadowice

W chwili porodu matka poprosiła akuszerkę, by ta otworzyła okno. Z pobliskiego kościoła dobiegały dźwięki nabożeństwa majowego. Przy ich akompaniamencie urodził się przyszły papież Jan Paweł II. Przyszedł na świat 18 maja 1920 roku.

Okupacja

Jesienią 1938 roku Karol Wojtyła rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Trafił do grona wybitnie uzdolnionych studentów - Juliusza Kydryńskiego, Tadeusza Hołuj, Tadeusza Kwiatkowskiego, Jacka Stwory, Wojciecha Żukrowskiego. I od razu ujawniły się jego literackie zamiłowania.

Rzymski student

"Z tych wszystkich podróży i spotkań wyniosłem szacunek dla pracy apostołskiej, a nawet pewien podziw dla tych kapłanów, którzy z wielką determinacją poszukiwali zdechrystianizowanych ośrodków, pracując w nich jako księża-robotnicy, by w ten sposób zaznaczyć swoją obecność wśród tych, których Kościół utracił" - wspominał na początku lat 80. Jan Paweł II.

Praca w parafii

Po powrocie z rzymskich studiów ksiądz Karol nie zdążył jeszcze na dobre odświeżyć kontaktów z przyjaciółmi, gdy przyszło polecenie kardynała Sapięhy - nowym zadaniem młodego księdza było objęcie posady wikarego w małej galicyjskiej parafii Niegowić.

Ksiądz-naukowiec

Na lata 50. przypada szczyt intensywnej pracy naukowej Karola Wojtyły, odważnego autora i ukochanego profesora studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, bowiem - zgodnie ze słowami samego Papieża - "jak słusznie uczy św. Tomasz, wiedza własna, będąca owocem specjalnego działania Ducha Świętego, nie uwalnia od obowiązku starania się o wiedzę nabytą".

Ksiądz-turysta

Karol Wojtyła góry ma we krwi. Przemierzał je od najmłodszych lat. z ojcem chodził w Beskidy i w Tatry. Ojciec pokazał mu przyrodę, uwrażliwił go na jej piękno, nauczył rozpoznawać i nazywać ptaki, drzewa i kwiaty. Dlatego Karol stał się pierwszym polskim księdzem-obejzwiątem i włóczykijem, pionierem duszpasterstwa turystycznego.



Biskup Krakowa

"Lolek biskupem? Hm, hm, to już tak daleko? A mnie się ciągle wydaje, że nie tak dawno z Mundkiem nosiliśmy tego malucha nad Skawę" - powiedział Józef Homme, szkolny kolega Edmunda, starszego brata Karola, na wieść o nominacji księdza Wojtyły na biskupa pomocniczego w Krakowie.

Ojciec soboru

"Sobór od pierwszego dnia miał tę świadomość, że dokonuje się na oczach ludzkości, i od pierwszego dnia nawiązał kontakt z całą ludzkością" - powiedział Jan Paweł II o rozpoczętym 11 października 1962 roku soborze watykańskim II.

Podróże po świecie

Potrzeba wędrowania tkwiła w Karolu Wojtyle od zawsze. W dzieciństwie były to wyprawy na pagórki w pobliżu Wadowic, w młodości - wędrowki po Karpatach, Mazurach i Pomorzu. A od czasu biskupstwa - po całym świecie.

Polski kardynał

Kardynalski biret z rąk papieża Pawła VI otrzymał w wieku 47 lat. Był jednym z najmłodszych żyjących purpuratów. Jego nominacja wzbudziła zdziwienie w polskim Episkopacie, w którym było wielu starszych arcybiskupów. Oznaczała niewątpliwie, że Paweł VI darzy Karola Wojtyłę specjalnymi względami.

Historyczne konklawe

16 października 1978 roku o godzinie 18.18 z komina nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym. Wkrótce oszołomiony świat poznał nowego Następcę Piotra - Papieża z dalekiej Polski, który jako chłopak powiedział w obecności kardynała Sapięhy, że wcale nie zamierza zostać księdzem.

Pielgrzymki do Polski

Pierwsza pielgrzymka 2-10 maja 1979

"Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi" - wyprorokował Polakom Jan Paweł II w pamiętnym czerwcu 1979 roku. Ten moment przyjmuje się za początek przemian w Polsce.

Druga pielgrzymka 16-23 czerwca 1983

Papież wykorzystywał każdą sposobność do kontaktu z ludźmi. Spotkał się z profesorami KUL, dawnymi współpracownikami, z robotnikami, uczonymi, studentami, a nawet z chórem Akademii Teologii Katolickiej. Wszędzie witały go tłumy. Przygaszeni stanem wojennym Polacy wyprostowali się.

Trzecia pielgrzymka 8-14 czerwca 1987

Była to pielgrzymka pasterska, apostolska. Jan Paweł II przybył do Polski z posługą religijną. Warszawa, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynia, Gdańsk, Częstochowa, Łódź - Warszawa to kolejne stacje Kongrsu Eucharystycznego, który Papież otworzył i dokonał zamknięcia i podsumowania. Eucharystia słów Papieża przywraca poczucie sensu życia ludziom, gdy to poczucie zagubili.

Czwarta pielgrzymka 1-9 czerwca i 13-16 sierpnia 1991

Witając Polskę na lotnisku pod Koszalinem, Papież powiedział: "Raduję się z tego wielkiego dobra, jakie się stało i wciąż się dokonuje w mojej Ojczyźnie. Serdecznym moim pragnieniem jest głosić pokój moim Rodakom. Ten pokój, który umniejsza zwątpienie, przywraca zgodę i pobudza do miłości".

Dziesięciogodzinna wizyta 22 maja 1995

Zgodnie z zapoczątkowaną w 1979 roku tradycją, po czterech latach Papież znów odwiedza Polskę. Tym razem jest to wizyta nieoficjalna, złożona przy okazji kanonizacji w Ołomuńcu na Morawach Jana Sarkandra. Papież pragnie odwiedzić rodzinne miasto świętego, Skoczów, a przy okazji rzucić okiem na ukochane Beskidy. Wizyta trwała ponad dziesięć godzin.

Piąta pielgrzymka 31 maja - 10 czerwca 1997

Podczas Piątej Pielgrzymki Polacy zobaczyli Jana Pawła II jako Papieża Dobroci, Ojca, który kocha swoje dzieci mimo wad, ale ich nie strofuje. Daje im natomiast cenne rady, jak mają swoje życie osobiste i społeczne ożywiać duchem Ewangelii.

Szоста pielgrzymka 5-17 czerwca 1999

Najdłuższa, 13-dniowa pielgrzymka do Polski była wielkim wyścigiem. Organizatorzy rywalizowali między sobą o wielkość i okazałość ołtarzy, a wierni poszczególnych diecezji o to, kto więcej razy zagłuszy głos Papieża okrzykami i brawami. Aura nie mogła zdecydować się, która wersja - zimno-ułewna czy też omdlewająco-upalna - będzie odpowiedniejsza dla tej wizyty.

Siódma pielgrzymka 16-19 sierpnia 2002

„Witaj w domu!” "Witaj w domu!" "Kraków wita Cię! Kraków kocha Cię! Kraków dziękuje Ci!" Łagiewniki - "Bóg bogaty w miłosierdzie". Poświęcenie bazyliki, oddanie świata Bożemu Miłosierdziu. Wśród uczestników intelektualisci. Politycy, twórcy, duże grupy Koreańczyków i Węgrzy z byłym premierem Viktorem Orbanem na czele. Spełnia się pragnienie Papieża - Łagiewniki stają się światowym centrum Bożego Miłosierdzia. Krakowskie Błonia - największa polskie zgromadzenie. Są prezydenci Polski, Litwy i Słowacji, byli prezydenci Ryszard Komorowski i Lech Wałęsa. Beatyfikacja czworo Polaków. I Kalwaria "Witaj Ojczy ukochany, tu na Kalwarii umiłowany". I te wzruszające słowa kończące homilię: Papież prosi o siły ciała i ducha, aby mógł do końca wypełnić misję, którą zlecił Mu Zmartwychwstały. I prosi aby pielgrzymi modlili się za Niego za życia i po śmierci.

Pielgrzymki do świata

W Europie katolickiej

Jan Paweł II odbył 23 pielgrzymki do katolickich krajów Europy Zachodniej. Wbrew pozorom nie były one jednak łatwiejsze niż jego wizyty w krajach protestanckich.

W Europie protestanckiej

Ekumenizm jest szczególnym i najważniejszym przesłaniem wizyt papieskich w krajach protestanckich. Papież zawsze podkreśla wspólne korzenie wszystkich religii chrześcijańskich i na tym gruncie usiłuje budować między nimi pomosty.

W Europie postkomunistycznej

Pielgrzymując do narodów, oddzielonych przez dziesiątki lat od Europy żelazną kurtyną, Jan Paweł II pragnie wskazać im drogę zbliżenia, wybaczenia i pokoju

Ameryka Południowa

Oprócz Europy żaden inny region nie może się równać z Ameryką Łacińską, jeśli chodzi o liczbę papieskich pielgrzymek. Od początku pontyfikatu było ich 17. Nic dziwnego - żyje tam połowa wszystkich katolików.

Ameryka Północna

Prawa dla homoseksualistów, kapłaństwo kobiet, zagrożenie egzystencji tubylczych grup etnicznych, upadek moralny, wybujały konsumpcjonizm wobec rosnącej biedy, seks przedmałżeński i antykoncepcja, zanik powołań kapłańskich i zboczenia wśród księży - to jedynie wierzchołek góry lodowej problemów, z jakimi przyszło się zmierzyć Papieżowi w Ameryce Północnej.

Afryka

Wielu pyta: dlaczego właśnie Afryka? po co tam jechać? Ksiądz Adam Boniecki usłyszał od Jana Pawła II zwięzłą odpowiedź na te pytania. "Jesteśmy wciąż na terenie misyjnym" - tłumaczył Ojciec Święty.

Azja, Australia i Oceania

Ogromny kontynent, w miążdżącej większości niekatolicki, Papież podbił odwagą, szczerością, szacunkiem dla inności oraz umiejętnym dostosowaniem

się do oryginalnych zwyczajów: pocierał swój nos o nosy tubylców, chodził boso, a powitalne przemówienia komentował: "Aaa, oj, oj".

Najtrudniejsze pielgrzymki

Z perspektywy Polski często nie widać dokładnie, z jak wieloma ogromnymi problemami od początku pontyfikatu boryka się Papież. A jeszcze częściej nie widać tych dwóch spraw, o które Papież walczy twardo i nieustępliwie, ale wciąż bezskutecznie: pokoju i wolności z jednej strony, a jedności Kościoła i przestrzegania katolickiej etyki seksualnej - z drugiej. Egipt 2000

Egipt jest niezwykle ważnym miejscem w historii chrześcijaństwa. Tutaj Mojżesz otrzymał od Boga Dekalog. W kraju tym znalazła schronienie Święta Rodzina uciekająca przed Herodem. Tutaj działał św. Marek Ewangelista. Koptyjski patriarcha Aleksandrii Szenuda III, także używający tytułu "papież", jest jego 117. następcą.

Ziemia Święta 2000

Kiedy zaraz na początku pontyfikatu Jan Paweł II wyraził pragnienie odwiedzenia ziemskiej ojczyzny Jezusa Chrystusa, wydawało się to mrzonką. I oto po 22 latach to marzenie się spełniło. Dzięki papieskiej pielgrzymce do Ziemi Świętej odżyły nadzieje na pojednanie trzech wielkich religii - judaizmu, chrześcijaństwa i islamu.

Jan Paweł II prywatnie

Dzień powszedni Papieża

Mimo zaawansowanego wieku i przebytych chorób Jan Paweł II w zasadzie nie zwalnia tempa pracy, a harmonogram jego codziennych zajęć ulega w ostatnich latach tylko niewielkim zmianom.

Papież jedzie na pielgrzymkę

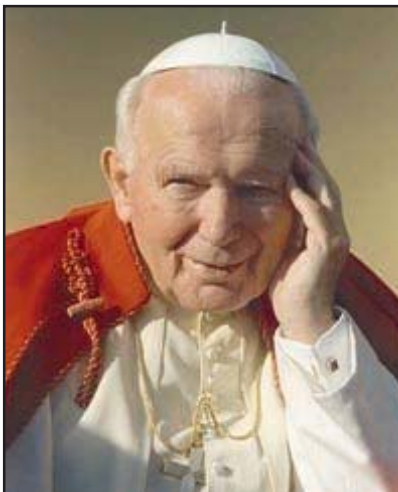
Natychmiast po wyborze Papież postanowił, że osobiście zajmie się niesieniem Ewangelii, i uznał, że najlepszym sposobem będzie bezpośredni kontakt z wiernymi w ich krajach. Nie zwlekał z realizacją tego zamysłu i w pierwszą pielgrzymkę - do Dominikany i Meksyku - wyruszył już w trzecim miesiącu urzędowania.

Kuchnia papieska

Papież nie należy do smakoszy. Wydaje się, że je po to, by zaspokoić głód, a nie po to, by rozkoszować się powabami dobrej kuchni. Jego menu jest w związku z tym raczej skromne i mało urozmaicone.

Co nosi Ojciec Święty

Widzimy go często w telewizji, oglądamy na zdjęciach, wpatrujemy się podczas pielgrzymek. Ale czy zawsze wiemy, jak nazywają się części jego stroju i dlaczego są akurat w takim kolorze?



Papież-turysta

Górska wspinaczka, jazda na nartach, wieczorne śpiewanie przy ognisku... To tylko największe sportowo-turystyczne pasje Ojca Świętego. Po objęciu Stolicy Piotrowej uczynił wszystko, by pozostać im wierny. Jedynie spływy kajakowe nie zmieściły się w watykańskiej etykiecie.

Papież a etykieta

Zwracając się do papieża w oficjalnych wystąpieniach - zarówno świeccy, jak i przedstawiciele Kościoła używają formy "Wasza Świątobliwość". Terminu tego nie mógł sobie przyswoić pewien PRL-owski dygnitarz, który choć był przez kilka lat w Rzymie na placówce, z uporem mówił o Papieżu per "Wasza Świątobliwość".



Azyl w Castel Gandolfo

Castel Gandolfo to zaledwie siedmiotysięczne miasteczko, na południowy wschód od Rzymu, w regionie Lacjum, cudownie położone na zboczach Gór Albańskich i nad jeziorem Albano. Tylko 10 minut lotu helikopterem z Rzymu. To właśnie miejsce jest azylem Papieża.

Pojazdy papieskie

Helikoptery są nieodzownym elementem każdej papieskiej pielgrzymki. Jan Paweł II tym właśnie środkiem lokomocji przemieszcza się z miejsca na miejsce, a najważniejsze osoby towarzyszące latają wraz z nim. Przeważnie w każdym kraju do dyspozycji Gościa jest kilka śmigłowców.

Zdrowie Papieża

Tylko człowiek o żelaznym organizmie, niewyobrażalnie silnej woli i żarliwej wierze może przetrwać tak ogromne obciążenie pracą, przezwyciężyć straszne skutki zamachu i wiele chorób, jak Jan Paweł II - siedmiokrotny pacjent Polikliniki Gemelli. (cd. str. 16)

Akcja Katolicka wczoraj i dziś

Sprawozdanie DIAK Archidiecezji Lubelskiej z "Dnia Papieskiego" 2003 r.

Parafialne Oddziały przeprowadziły następujące inicjatywy:

- 1) Wymiar intelektualny:
 - kiermasze książek i dokumentów autorstwa Jana Pawła II -5,
 - odczyt pt. "25lecie pontyfikatu Papieża-Polaka"-1,
 - sesje młodzieżowe pt. "Inspiracje nauczania Jana Pawła II w działalności wychowawczej dzieci i młodzieży"-1,
- 2) Wymiar duchowy:
 - czuwanie modlitewne, uroczyste msze święte, specjalnie przygotowane modlitwy różańcowe odbyły się w większości oddziałów tj. ok. 60,
 - pielgrzymki: Wadowice-Kalwaria Zebrzydowska, -3,
- 3) Wymiar artystyczny:
 - wystawy:
 - fotografii upamiętniających pobyt Ojca Świętego w Polsce-3,

- znaczków pt. "Jan Paweł II na znaczkach Poczty Polskiej"-1,
 - książek, fotografii, znaczków, modeli i innych pamiątek związanych z Janem Pawłem II-1,
 - prezentacja filmów dokumentujących wizytę Ojca Świętego w Polsce i w Lublinie -2,
 - konkursy plastyczne i literackie "Ojciec Święty w naszych oczach"-4,
 - montaż słowno-muzyczny-2,
 - konkursy wiedzy o Papieżu i jego pontyfikacie-2,
 - wydanie tomiku poezji młodzieżowej poświęconej Ojcu Świętemu-1,
 - 4) wymiar konkretnej solidarności:
 - zbiórka pieniędzy na fundusz stypendialny w parafiach - ok. 50 osób.
- 28-10-2003

Krzysztof Gomółka
Koordynator Dnia Papieskiego DIAK

PREZENTACJE - WYSTAWY - POKAZY

Ciekawą kolekcją znaczków Poczty Polskiej może poszczycić się Pan Krzysztof Gomółka. Na kolekcję składają się dwa zbiory znaczków, z których pierwszy prezentujący Ojca Świętego składa się z 84, a drugi „Motywy Religijne” to 80. Kolekcja posiada dużą wartość kolekcjonerską, zwłaszcza, że niektóre z nich były wydawane w niewielkiej ilości egzemplarzy. Jest ona efektem kilkunastoletniej pracy Pana Krzysztofa. Ze względu na swą unikatową wartość zbiory znaczków praktycznie od kilku lat biorą czynny udział w wystawach. Prezentowane były już m.in. w Kościele Parafialnym w Siedliszczu, Gminnej Bibliotece Publicznej, Liceum Ogólnokształcącym oraz w Chełmskim Domu Kultury.



cd. ze str. 15

Służba papieska

Trzeba poznać wypełniony po same brzegi pracą dzień Papieża, by zrozumieć, jak odpowiedzialne zadanie mają ci wszyscy,

k którzy pomagają mu w codziennych czynnościach: jedzeniu, ubieraniu, zapewnieniu komfortu pracy oraz spokoju w rzadkich chwilach wypoczynku. Anonimowość ich wysiłków równoważy jedynie zaszczyt, jakim jest usługiwanie Jego Świątobliwości.

Papież i sport

Jest pierwszym następcą świętego Piotra, który czynnie uprawiał sport i pierwszym, który interesuje się nim niczym najprawdziwszym kibic.

(Na podstawie informacji z Internetu opracował
Sławomir Braniewski, współpraca ks. Janusz Krzak)

Sprawozdanie z uroczystości nadania imienia **Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta** w Siedliszczu

Ważnym wydarzeniem w historii każdej szkoły jest uroczystość nadania jej imienia. Często poprzedzają ją długie przygotowania, a to związane z wyborem patrona, a to już te czysto organizacyjne. Liceum Ogólnokształcące w Siedliszczu w przeszłości nie miało szczęścia do swojego patrona.

W czasie, kiedy powstało, a było to rok 1948 stworzone na bazie istniejącej już Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza otrzymało również imię tego pisarza. Niestety przy końcu lat 60-tych w wyniku reformy

plan działania i podjęto się realizacji szeregu zadań organizacyjno-porządkowych. Należy tu wymienić takie prace jak: gruntowny remont wszystkich szkolnych budynków wraz z dociepleniem, wymianą okien,

położeniem nowych tynków, położeniem kostki brukowej na boisku szkolnym i wiele innych. Młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli przystąpiła do wielu konkursów, urządzenia wystaw prac plastycznych, składu publikacji, przygotowań do oprawy artystycznej. Postanowiono, że uroczystość odbędzie się w okresie dwóch dni tj. 17 i 18 października.

Oto chronologiczny przebieg tych uroczystości.

PIĄTEK 17 PAŹDZIERNIKA 2003 R.

Godz. 9⁰⁰-. Spotkanie młodzieży w sali gimnastycznej:

Przemówienie dyrektora szkoły p. **Wiesława Prażnowskiego**. Dyrektor poinformował zebranych o szczegółach organizacyjnych Święta. Przybliżył, w jaki sposób doszło do wyboru Patrona, jak

przedstawia się szczegółowy harmonogram wydarzeń. Złożył też serdeczne życzenia młodzieży i pedagogom.

Inscenizacja pt. "Historia i pieśń" w wykonaniu młodzieży pod kierunkiem Pani **Bogusławy Koziny**. Świetna recytacja Ireny Żukowskiej i Andrzeja Chojckiego.

Wystąpienie Pana **Wojciecha Iwaniuka** - nauczyciela historii.

Odczytanie referatów: *Powstanie styczniowe w okolicach Siedliszcza* - uczeń **Marek Pitucha** i *Życiorys Romualda Traugutta* - uczennica **Monika Chojcka**.

Finał konkursu literacko-historycznego tematycznie związanego z powstaniem styczniowym i patronem szkoły Romualdem Trauguttem. Do finału stanęły reprezentacje wszystkich klas. Organizatorami konkursu byli Pani **Małgorzata Golonka**, Pan Wojciech Iwaniuk i Pan **Daniel Śliwiński**. Zwyciężył zespół klasy IIb



systemu oświaty nastąpił podział między szkolnictwem średnim i podstawowym. Liceum straciło swojego patrona. W latach siedemdziesiątych, a więc w latach tzw. gierkowskich wiele szkół podjęło działania w kierunku nadania imienia szkole. W wyborze patrona niestety decydujący wpływ miały ówczesne uwarunkowania polityczne. Patronem został "marszałek dwóch narodów", Konstanty Rokossowski. Było to 1979 roku. W 1989 roku "podziękowano" marszałkowi i do 2003 roku szkoła nie miała swojego patrona. Już w 1997, gdy dyrektorem szkoły został mgr Wiesław Prażnowski, podjęto myśl nad szukaniem nowego patrona i nadaniem imienia. Ukoronowaniem tych działań stała się uroczystość nadania im. Romualda Traugutta Liceum Ogólnokształcącemu w dniu 18 października 2003 r. Właściwie szkoła świętem tym żyła już od pierwszego dnia nowego roku szkolnego, kiedy to ustalono szczegółowy

w składzie: **Katarzyna Słaby, Rafał Karpiuk i Łukasz Poliszuk**. II miejsce klasa IVa a III klasa Ia.

SOBOTA 18 PA•DZIERNIKA 2003 R.

Godz. 8⁰⁰ - Przed uroczystością

Złożenie wianki na grobie Józefa Okonia - powstańca z 1863 r. przez młodzież klasy IIa i wychowawcy Pana Sławomira Braniewskiego

Zajęcia w ramach godziny wychowawczej - ostatnie przygotowania

Godz. 10⁰⁰ - uroczysta msza święta w Kościele Parafialnym w Siedliszczu.

Mszę odprawił ks. **Dziekan Janusz Krzak** w asyście księży - ks. kanonika **Henryka Krukowskiego** (absolwenta LO w Siedliszczu), proboszcza Parafii w Horodle oraz ks. kanonika **Henryka Borzęckiego** (pierwszego nauczyciela katechezy w LO w Siedliszczu po 1989 r.) proboszcza Parafii w Białopolu.

Po rozpoczęciu Mszy Św. delegacja z Liceum pod przewodnictwem dyrektora szkoły p. Wiesława Prażnowskiego, p. Ryszarda Kocota - przewodniczącego Rady Rodziców oraz Magdy Szadury przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego zwrócili się do ks. Dziekana o poświęcenie sztandaru szkoły następującymi słowami: "Czcigodny Księżu Dziekanie w imieniu rodziców,

były udziałem uczennic szkoły **Anny Kolasy i Moniki Gil**. Modlitwę wiernych odczytali również uczniowie - **Katarzyna Kurda i Robert Struszewski**. W oprawie muzycznej Mszy świętej ponadto wzięli udział uczniowie Gimnazjum w Siedliszczu pod przewodnictwem p. Jolanty Jędruszek. **Słowo Boże** wygłosił ks. **Dziekan Janusz**



nauczycieli i uczniów LO w Siedliszczu proszę o poświęcenie Sztandaru Szkoły i odprawienie Mszy Świętej w intencji Szkoły oraz obrońców ojczyzny z okresu powstania styczniowego 1863-64."

Po powitaniu przez ks. Dziekana wszystkich zaproszonych gości - przedstawicieli władz samorządowych, powiatowych i gminnych, delegacji szkół, ludzi związanych z LO w Siedliszczu, wojska nastąpiło poświęcenie sztandaru szkoły.

Następnie został odśpiewany hymn *Chwała na Wysokości Bogu*. Czytania wygłosili nauczyciele Liceum p. **Krzysztof Gomółka** i p. **Kamila Prażnowska**. Psalm

Krzak. Zwrócił się do wiernych tymi słowami: "Gromadzimy się dzisiaj w takim wspaniałym gronie, by rozpocząć uroczystości związane z Powstaniem Styczniowym i nadaniem imienia Liceum Ogólnokształcącemu w Siedliszczu...". W dalszej części kazania ksiądz przedstawił sylwetkę patrona szkoły Romualda Traugutta jako człowieka godnego szacunku i wzoru postępowania. Człowieka o głębokich zasadach religijnych i moralnych, gorącego patriotę polskiego.

W Mszy Św. udział wzięli żołnierze Kompanii Honorowej **3 Zmechanizowanej Brygady im. Romualda Traugutta w Lublinie**. Były też poczty sztandarowe ze szkół powiatu chełmskiego - Zespołu Szkół Rolniczych w Okszwie, Liceum Ogólnokształcącemu w Dubience, Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Siedliszczu, Liceum Ogólnokształcącemu w Siedliszczu oraz poczet Gminnego Koła PSL w składzie: p. Jolanta Okoń, p. Grażyna Jędruszek i p. Grzegorz Lekan.

Dowódca kompanii honorowej zwrócił się tymi słowami do zgromadzonych: "Stojąc przed tym pomnikiem, na tym świętym miejscu, okupionym krwią najlepszych synów tej ziemi, myślą swoją obejmujemy powstańców z bitwy pod Siedliszczem. Była ona jedną z wielu stoczonych wówczas na Ziemi Chełmskiej. Powstanie 1863/1864 było największym XIX-wiecznym zrywem narodu polskiego ku wolności. Niezależnie od tego jak dzisiaj ten zryw oceniamy, było ono wyrazem głębokiego patriotyzmu, potrzebą podjęcia czynu heroicznego, ale i tragicznego zarazem. Nie można o tamtych wydarzeniach zapomnieć,

bądź udawać, że były one znaczące. Mimo ogromnej daniny krwi, utraty tysięcy istnień ludzkich, olbrzymich strat majątkowych, straszliwych represji wroga, budziło ono poczucie narodowej świadomości, kształtowało i po dzień dzisiejszy kształtuje naszą tożsamość. Stając dzisiaj przed tym pomnikiem wzywamy bohaterów powstania styczniowego. Stańcie dziś abyśmy oddali Wam hołd i należną cześć. Stańcie wszyscy którzyście złożyli ofiarę swojego życia i krwi na świętym ołtarzu Miłości ojczyzny! Stańcie do apelu!..." Następnie żołnierze oddali salwę honorową. W dalszej części uroczystości nastąpiło złożenie wieńców na pomniku powstańców. Złożyły je następujące delegacje: Starostwa Powiatowego w Chełmie (p. M. Patra, p. K. Stocki i p. E. Wilkowski), 3 Zmechanizowanej Brygady im. Romualda Traugutta w Lublinie, gminy Sawin (p. H. Wiciński ...), gminy



Salwa honorowa



Delegacja LO w Siedliszczu składa wieniec

Siedliszcze (p. G. Jędruszek, p. W. Rodzeń), Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Siedliszczu i Liceum Ogólnokształcącego w Siedliszczu (p. K. Gomółka i uczennice A. Łukaszuk i S. Śliwka). Na tym uroczystości na Kurhanie zakończono. Następnie uczestnicy udali się do sali gimnastycznej przy Liceum.

Godz. 12¹⁵ - Uroczystość nadania im. Romualda Traugutta dla Liceum Ogólnokształcącego w Siedliszczu. Otworzył ją dyrektor szkoły p. W. Prażnowski. W swoim przemówieniu dyrektor Liceum zapoznał zebranych z historią szkoły oraz jej osiągnięciami w jej 52 latach

istnienia. Przedstawił gościom, w jaki sposób przebiegały przygotowania do nadania imienia. Następnie głos zabrala Przew. Rady Powiatu Chełmskiego p. **Maria Patra**. Odczytała ona *Uchwałę Nr VI/58/2003 Rady Powiatu w Chełmie z dnia 24 września 2003 r. w sprawie nadania imienia Liceum Ogólnokształcącemu w Siedliszczu*.

Po odczytaniu tekstu uchwały głos kolejno zabrali: p. **Kazimierz Stocki**, prof. dr. hab. **Leonard Łukaszuk**, p. **Dorota Cieślik** - przedstawiciel KO w Lublinie Delegatura w Chełmie, p. **Z. Rutkowski** - dyrektor Zespołu Szkół w Cycowie oraz p. **Barbara Słodyczka** - w-ce dyrektor Zespołu Szkół w Siedliszczu, która wraz z p. **A. Dudek** i p. **J. Gregierem** wręczyli upominki w postaci kwiatów i nowej kroniki. Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna w wykonaniu młodzieży Liceum.

Wzruszającymi recytacjami poezji patriotycznej zaprezentowali się **Irena Żukowska** i **Andrzej Chojecki**. Całość przygotowała p. **Bogusława Kozina**. Kolejnym punktem uroczystości było zwiedzenie wystawy poświęconej powstaniu styczniowemu w rejonie Siedliszcza (przyg. p. **Renata Boguszewska** i p. **Wojciech Iwaniuk**) i kolekcji znaczków papieskich



Uścisk dłoni z prof. dr. hab. Leonardem Łukaszukiem b. v-ce przewodniczącym Trybunału Konstytucyjnego



Odsłonięcia „Kąciku Patrona” w szkole



Zwiedzanie wystawy



Patriotyczna inscenizacja



Wpis do książki pamiątkowej

p. **Krzysztofa Gomółki**. W trakcie oglądania zbiorów goście mogli wpisać się do książki pamiątkowej. Otrzymali też publikacje "*Nadanie imienia Romualda Traugutta dla Liceum Ogólnokształcącego w Siedliszczu*" przygotowanej przez zespół w składzie: **W. Prażnowski, K. Prażnowska, W. Iwaniuk i S. Braniewski**, "*Powstanie styczniowe w okolicach Siedliszcza*" opracowanej przez **Sławomira Braniewskiego** oraz 11 numer **Echa Częstochowskiej Pani**. Uroczystość nadania szkole imienia była ważnym wydarzeniem dla społeczności szkoły. Pod względem organizacyjnym wydaje się, że była też dużym sukcesem. Szkoda tylko, że wzięło w niej udział ta niewielu mieszkańców Siedliszcza, a przecież każda siedliska rodzina wcześniej czy później była i jest związana z Liceum Ogólnokształcącym.

Sławomir Braniewski



PODZIĘKOWANIE

Akcja Katolicka w Siedliszczu oraz Redakcja Echa Częstochowskiej Pani serdecznie dziękują Pani Halinie Rodzeń, Panu Wiesławowi Prażnowskiemu i Panu Hieronimowi Zonikowi za pomoc w pracach „organizacyjno-redakcyjnych” przy wydaniu naszego pisma.

Krzysztof Gomółka

Najserdeczniejsze Życzenia

Dużo zdrowia, szczęścia,
wytrwałości w pracy
duszpasterskiej,
wielu Łask Bożych,
jednym słowem wszystkiego
najlepszego
życzą ks. Dziekanowi
Januszowi Krzakowi
z okazji Jego Imienin -
Członkowie Akcji
Katolickiej,
Rada Duszpasterska i
Parafialna,
Redakcja Echa
Częstochowskiej Pani
oraz
wszyscy
parafianie.

HUMOR KATOLICKI

- Ksiądz proboszcz taki przygnębiony, jakieś zmartwienia?
- Jutro przyjeżdża biskup na wizytację.
- Co to za wizytacja?
- Panu jako młodemu mężowi łatwo to wyjaśnić. Gdy przybywa do pana teść, to jest wizyta, a gdy teściowa, to z wizyty robi się właśnie wizytacja.

Pielgrzymkowe miejsce. Mężczyzna po wyjściu z kościoła woła:

- Teraz to ja mogę chodzić!
- Wśród pańników poruszenie: Czyżby cud?
- Nie, tylko widzę, że ukradli mi rower!

- Proszę księdza, czy dostanę się do nieba, jeśli ofiaruję na kościół 300 tysięcy?
- Ręczyć nie mogę, ale spróbować warto.

Chirurg z wielką brodą uspokaja pacjenta:

- Wszystko będzie dobrze. Operowany wraca do przytomności, znów widzi nad sobą brodę.
- Już po wszystkim, panie doktorze?
- Owszem, tylko że ja nie jestem żaden doktor, jestem św. Piotr

Redaguje zespół w składzie:

Ks. Marek Kwiatosz
Sławomir Braniewski
Krzysztof Gomółka
Małgorzata Lekan-Poliszuk



Adres:

22-130 Siedliszcze
ul. Kościelna 1
tel 569 22 26